

twierdzenia, że jest to zła szkoła, wręcz przeciwnie. Według mnie kiepski jest ranking. Bo co z niego wynika? Maturzyści myślący o możliwości zatrudnienia po studiach powinni teraz gremialnie stawić się w Łodzi. Tylko zapomniano napisać, ile miejsc przygotowano dla kandydatów. Łatwo to sobie wyobrazić, skoro tych 187 absolwentów, to absolwenci, których PWSFTiT w Łodzi wypuściła od 1994 roku (ok. 20 osób rocznie). Jeżeli rankingi mają pomagać maturzystom w wyborze uczelni, to nie jestem pewna, czy Newsweek spełnia te wymagania.

W P R O S T

Wyniki tego rankingu (najstarszego) dopiero przed nami. Wprost jak zwykle, niezwykle nonszalancko podchodzi do tematu. Tak jakby wyniki były już dawno znane, potrzebna im jest tylko podkładka. Odpowiedź na 26 pytań dotyczących uczelni należy przesłać do redakcji tygodnika do 15 kwietnia. W tym roku przynajmniej podano adres, na który należy przesłać dane. Rok temu zapomniano podać nawet numeru telefonu. Cóż, mam nadzieję tylko, że w tym roku nie będą już polecać studiów w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Zielonej Górze.

Ewa Sapeńko

C o s ł y c h a ć w r a d i o „ I n d e x ” ?

„INDEX” Z TOBĄ, O TOBIE, DŁA CIEBIE



Pięć lat temu, pierwszego kwietnia, na przekór wszystkim primaaprilisowym fikołkom, po dwóch nieudanych próbach, odezwało się do słuchaczy po raz kolejny Akademickie Radio „Index”. I od tamtej pory, świątek czy piątek, słońca czy spiekota, jesteśmy nieprzerwanie na antenie. Tak jak na samym początku niesie nas młodzieńcza energia – wszak młode to radio, do młodych przez młodych kierowane. Pływamy sobie w tym medialnym akwenie swobodnie, nie zwracając uwagi na żarłocznych konkurentów. Nadajemy program autentycznie różny od wszystkich innych stacji, a wynika to z zapisów koncesyjnych, obligujących nas do tworzenia tzw. programu wyspecjalizowanego, ze szczególnym uwzględnieniem problemów środowiska akademickiego. Cieszy nas fakt, że możemy się porównać z takimi potentatami jak rozgłośnie publiczne. Wyniki słuchalności na terenie Zielonej Góry w przedziale wiekowym 15 – 30 lat dają nam ostatnio przewagę nad Radiem Zachód. Jeśli zaś chodzi o rozgłośnie akademickie, a takich jest w kraju siedem, zamieniamy się na prowadzeniu z Radiem „Akadera” z Białegostoku.

Ideą główną naszych poczynań antenowych jest właściwie rozumiana promocja środowiska akademickiego. Wczytując się w tygodniową ramówkę można się przekonać, że jesteśmy naprawdę akademickim radiem. Tworzymy własne audycje promujące bezpośrednio nasze środowisko naukowe i kulturalne, niesiemy codziennie informacje dotyczące pulsu życia uniwersyteckiego we wszystkich jego przejawach. Nasze mikrofony są wszędzie tam, gdzie być powinny – w auli na inauguracji i na koncertach, w Urzędzie Miejskim, Marszałkowskim, na stadionach i w halach sportowych. Co jest największą wartością naszego radia? Zespół. Zespół ludzi, którzy w swej większości wyczuwają magię radia i niepowtarzalną urodę i smak antenowych kontaktów ze słuchaczami. Są wśród nas osoby, które od lat prowadzą własne programy bez żadnej finansowej okras, szcząc się satysfakcją współobecności w eterze. A że „Index” wciąga, dowodnie świadczą o tym kolejki chętnych do posmakowania radiowej przygody. Z jednej strony to miłe z drugiej trochę uciążliwe, bowiem wiąże

się z mozołem ciągłej pracy od podstaw. Bo rotacja, a jakże i u nas występuje. Cieszy nas jednak fakt, że nie ma w Zielonej Górze redakcji radiowej czy telewizyjnej, w której nie byłoby osoby z „index”owymi korzeniami.

Wyznając zasadę, że jeśli się sam nie pochwalisz, to inni na pewno tego nie zrobią, chwalę się więc w imieniu zespołu – stworzyliśmy prawdziwe radio, rzeczywiście inne od pozostałych. I kończąc już, bo krótkie noty lepiej wchodzi w pamięć, pozwolę sobie przytoczyć jedno z haseł reklamowych z ostatniego konkursu z okazji naszego pięciolecia:

„INDEX” – Z TOBĄ, O TOBIE, DŁA CIEBIE!

Do usłyszenia na częstotliwości 96 MHz – nadajemy całą dobę, także w internecie www.index.zgora.pl.

Grzegorz Chwałibóg

